



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1142)**

239. posiedzenie  
Komisji Ustawodawczej  
w dniu 19 października 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (druk senacki nr 677, druki sejmowe nr 2212, 2309).

*(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 27)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Zientarski)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Jeszcze raz witam serdecznie gości: przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości z panią dyrektorką Grażyną Stanek na czele, pana posła Leszka Jastrzębskiego – przedstawiciela wnioskodawców, oraz pana Jakuba Zabielskiego z naszego...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Biuro Legislacyjne.)*

Tak, tak, oczywiście, z naszego Biura Legislacyjnego. Przecież znamy pana mecenasa bardzo dobrze.

Może więc rozpoczniemy? Udzielę panu głosu.

A może na początek wystąpi wnioskodawca? Bardzo proszę, Panie Pośle.

**Poseł Leszek Jastrzębski:**

Szanowni Państwo, ta nowela ustawy to dosłownie dwa artykuły. Tak naprawdę polega ona na tym, że w tej chwili centralna informacja o zastawach rejestrowych wydaje odpisy i zaświadczenia z rejestru. Wydaje je także drogą elektroniczną, ale odpisy i zaświadczenia wydane drogą elektroniczną nie mają mocy dokumentów urzędowych. Celem tej noweli jest wprowadzenie tego, żeby miały one moc urzędową. Tak naprawdę na chwilę obecną są to dokumenty do użytku prywatnego, nie można się nimi, że tak powiem, podpierać na mocy prawa.

Wnioskodawcy zajmują stanowisko, że jeżeli ta ustawa wejdzie w życie i odpisy formy elektronicznej będą miały moc dokumentów urzędowych, na pewno ułatwi to obrót gospodarczy, na pewno wzrośnie atrakcyjność tego rodzaju zaświadczeń, a zatem będzie następowało upowszechnienie informatyzacji w kraju. Możliwe, że przełoży się to także na wyższe wpływy podatkowe.

Podczas prac komisji właściwie tylko Biuro Legislacyjne miało drobne poprawki legislacyjne. Wszystkie kluby były zgodne co do tego, że jest to dobra ustawa, wszystkie zresztą głosowały zgodnie. Jak pamiętam jedynie pan poseł Mularczyk z Prawa i Sprawiedliwości wyraził opinię, że jest to dosyć wyrywkowa zmiana, która dotyczy tylko rejestru zastawów, że może lepiej by było, żeby to była zmiana ogólna i dotyczyła także ksiąg wieczystych oraz jeszcze jakichś dokumentów, których w tej

---

chwili sobie nie przypomnę. Kontrargumentem było to, iż żeby weszła w życie większa nowela, potrzebna by była ustawa o pieczęci elektronicznej, nad którą w tej chwili jeszcze trwają prace, jak się orientuję, w Ministerstwie Sprawiedliwości.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Głos z sali: W Ministerstwie Gospodarki.)*

No to w Ministerstwie Gospodarki, ale jest jeszcze w pracach ministerialnych.

W związku z tym chcemy, żeby ta drobna zmiana się ukazała i chociaż na tym polu ułatwiła życie obywatelom.

To tyle, jeśli chodzi o moje wystąpienie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Udzielam głosu przedstawicielom ministerstwa. Pani prokurator, pani dyrektor, tak? Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości**

**Grażyna Stanek:**

Panie Przewodniczący, Państwo Senatorowie, pan poseł sprawozdawca w sposób wyczerpujący omówił przyjęte w ustawie rozwiązanie, dlatego chciałabym tylko podkreślić, iż rząd je popiera. Rząd miał wypracowane stanowisko w toku prac w Sejmie, popierające ten projekt. Podobnie jak wyraził to pan poseł sprawozdawca, wydaje nam się, że nowelizacja ta rzeczywiście uatrakcyjni sięganie po elektroniczną formę dokumentu, która zastąpi – a chyba taki jest ogólny trend – typowe odpisy w wersji papierowej.

Rozwój elektroniki, informatyki powoduje to, że odchodzimy – pan poseł sprawozdawca również sygnalizował, że jest to zmiana na teraz – od tradycyjnych pojęć „oryginał” i „kopia”. W kodeksie postępowania karnego ustawodawca mówi jeszcze o oryginale, odpisie i kserokopii, nie wiedzieć czemu wskazując tylko na jedną formę odwzorowania dokumentu, w postaci ksero, wydaje się więc, że ta ustawa jest początkiem zmian, które w szerszym zakresie będą wprowadzane w różnych postępowaniach. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Prosiłbym o zabranie głosu głównego legislatora, pana Jakuba Zabielskiego, żeby omówił proponowane poprawki legislacyjne i krótko je uzasadnił.

Bardzo proszę.

**Główny Legislador  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne z uwagą prześledziło tok prac w Sejmie. Faktycznie, nowelizacja jest krótka,

niemniej wydaje się, że dobrze by było wprowadzić delikatne zmiany do uchwalonej przez Sejm ustawy.

Proszę państwa, Sejm proponuje, aby w art. 42 ust. 2a wskazać, iż odpisy i zaświadczenia wydawane drogą elektroniczną mają moc dokumentów urzędowych. Określając moc dokumentów, posłużono się tu formułą „moc dokumentów urzędowych”, a w art. 42 ust. 3, mówiąc o mocy odpisów i zaświadczeń wydawanych w formie papierowej, powiada się, że mają one „moc dokumentów urzędowych wydawanych przez sąd”. W tym samym art. 42 dwa razy określono moc dokumentów urzędowych, używając dwóch różnych formuł.

Analiza systemu prawnego prowadzi do wniosku, że najczęściej stosowaną formułą jest to, iż jakieś dokumenty mają moc dokumentów urzędowych. Są trzy możliwe formuły, ale najczęściej stosowana jest formuła, o której powiedziałem. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby w art. 42 ujednoczyć terminologię w odniesieniu do mocy dokumentów urzędowych.

Druga uwaga dotycząca dodawanego przepisu ma charakter bardziej wynikający ze struktury aktów normatywnych w systemie aniżeli z konieczności dokonywania zmian merytorycznych. Proszę państwa, sam fakt, że odpis i zaświadczenie wydane drogą elektroniczną będą mogły mieć moc dokumentów urzędowych, będzie uzależniony od tego, czy taki odpis bądź zaświadczenie będą opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym. Z uzasadnienia wynika, że tak ma być, niemniej obowiązek opatrzenia stosownego dokumentu podpisem elektronicznym wynika nie z ustawy, a z rozporządzenia wydanego na podstawie art. 43a ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów. Delegacja dla ministra sprawiedliwości do wydania tego rozporządzenia nie daje gwarancji, że zawsze taki odpis i zaświadczenie będą musiały być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym. To wynika wyłącznie z rozporządzenia. W wytycznych przepisu upoważniającego do jego wydania nie ma takiego zastrzeżenia.

Analizując inny przepis ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów – myślę tutaj o art. 39 ust. 2a, który mówi o składaniu wniosków w formie elektronicznej do zastawu rejestrowego – wydaje się, że należałoby w przepisie ustawowym przesądzić fakt, iż dokumenty wydawane w drodze elektronicznej, czyli zaświadczenia i odpisy, będą miały moc dokumentów urzędowych tylko wówczas, gdy będą opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym. To należałoby przesądzić w ustawie, a nie w rozporządzeniu.

Trzecia uwaga wynika z układu art. 42. Wydaje się, że dodawany przepis dotyczący mocy dokumentów wydawanych w drodze elektronicznej powinien być umieszczony po ust. 3. Z analizy art. 42 wynika, że w ust. 3 mówi się o mocy dokumentów wydawanych w formie papierowej, w kolejnym ustępie powinniśmy więc powiedzieć o mocy dokumentów wydawanych w formie elektronicznej, tak aby cały art. 42 miał przejrzystą formułę. W związku z tym pozwoliłem sobie zaproponować nowe brzmienie art. 1 ustawy, takie jakie podałem w mojej opinii. Biuro Legislacyjne proponuje, by ust. 3 w art. 42 otrzymał brzmienie: odpisy i zaświadczenia wydawane w formie papierowej przez centralną informację o zastawach rejestrowych mają moc dokumentów urzędowych. Czyli posłużymy się tu formułą najpowszechniej stosowaną przez ustawodawcę, a jednocześnie zrezygnujemy ze zmiany, którą wprowadza ustawodawca w ust. 2a – ust. 2a będzie miał dotychczasowe brzmienie – i dodamy ust. 3a, który brzmi: odpisy i zaświadczenia wydane w drodze elektronicznej przez centralną infor-

mację o zastawach rejestrowych, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, mają moc dokumentów urzędowych.

To by była cała nowelizacja. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator się zgłaszał.

**Senator Stanisław Gogacz:**

Ja mam krótkie pytanie w związku z tym, iż podpis elektroniczny – pełniąc różne funkcje, mieliśmy do czynienia z tym, że wchodziliśmy w tę procedurę – jest z definicji podpisem legitymizującym pewne rzeczy, które robimy. Państwo dodają tu przymiotnik „bezpieczny”. Chciałbym wiedzieć, co to znaczy, że jest on bezpieczny. Czy są też podpisy niebezpieczne?

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czy mogę?)*

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo.

**Główny Legislator  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Panie Senatorze, po pierwsze, taką formułą posłużył się już ustawodawca w art. 39 ust. 2a, jest to więc powtórzenie pewnej formuły, a po drugie, taką nomenklaturą posługuje się ustawa podstawowa do tej dziedziny spraw, czyli ustawa o podpisie elektronicznym. Nie powinniśmy odstępować od sformułowań przyjętych w ustawie podstawowej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Trzeciński, proszę bardzo.

**Senator Marek Trzeciński:**

Mam pytanie związane z tym, jak w sposób praktyczny będzie można wykorzystać odpis czy zaświadczenie uzyskane drogą elektroniczną, bo choć uzyskamy je z rejestru przy wykorzystaniu bezpiecznego podpisu elektronicznego, to ostatecznie stają się one wydrukiem komputerowym. W jaki sposób odbiorca takiego odpisu czy zaświadczenia może zweryfikować, że to zaświadczenie czy ten odpis zostały uzyskane

przez złożenie podpisu elektronicznego przy pozyskiwaniu informacji z rejestru? Bardzo proszę o wskazanie praktycznego zastosowania takiego dokumentu, będącego wydrukiem z komputera.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Proszę bardzo, pan wnioskodawca.

**Posel Leszek Jastrzębski:**

Mogę powiedzieć tylko tyle, że też nie znam ustawy o podpisie elektronicznym. Ja wyobrażałem to sobie w ten sposób – może strona rządowa powie coś więcej na ten temat – że jest to wydruk, który od razu jest wiarygodny dla sądu. Nie jestem twórcą tej noweli, tylko sprawozdawcą.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No właśnie, czyli generalnie powinno to być...

**Senator Marek Trzciniński:**

Podpis elektroniczny jest powiązaniem pewnych informacji ze strony nadawcy i odbiorcy, który utwierdza w przekonaniu nadawcę tej informacji, że wskazana osoba jest odbiorcą uprawnień do otrzymania konkretnych informacji z rejestru od osoby uprawnionej. Informacja ta zostanie oczywiście przekazana osobie uprawnionej i tylko osoba uprawniona o niej wie. Informacja otrzymana drogą elektroniczną jest wiarygodna, ale, jak rozumiem, nie może mieć praktycznego zastosowania jako dokument, który można na przykład załączyć w procesie.

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie chodzi o to, żeby dzięki tej ustawie można było go wykorzystać.)*

W jaki sposób ten dokument, wydruk z komputera, będzie oznaczony, by odbiorca, na przykład sąd, miał przekonanie, że został on uzyskany w wyniku złożenia wiarygodnego podpisu?

*(Przewodniczący Piotr Zientarski: Musi być weryfikowany za pomocą ważnego certyfikatu. Tak to rozumiem.)*

**Główny Legislator  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Od strony praktycznej nie jestem w stanie się wypowiedzieć na ten temat, ale przeczytam §7 rozporządzenia ministra sprawiedliwości, wskazujący, że w tym momencie tak to funkcjonuje: odpisy, zaświadczenia, informacje z rejestru zastawów, o których mowa w §1 pkt 4, są doręczane drogą elektroniczną w formacie PDF i opatrzone podpisem elektronicznym uprawnionego pracownika centralnej informacji o zastawach rejestrowych. To jest właśnie ten bezpieczny podpis elektroniczny.

Nie znam praktyki stosowania §7 rozporządzenia, ale wiem, że przepis ten funkcjonuje w tym kształcie na podstawie rozporządzenia z 11 grudnia 2008 r., które weszło w życie 11 stycznia 2009 r. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią dyrektor o ustosunkowanie się do poprawek.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Grażyna Stanek:**

Jeśli chodzi o poprawki, to wydaje mi się, że są one dalej idące, niż zakładają wnioskodawcy. Celem projektu jest wprowadzenie konkretnego usprawnienia, a poprawki Biura Legislacyjnego sprowadzają się do przeredagowania zapisu odnoszącego się do tej instytucji w ogóle, ponieważ dotyczą również artykułu, który nie był nowelizowany projektem poselskim. Nie wiem więc, czy z tego tytułu nie są to poprawki za daleko idące.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to ponieważ wynikł tutaj ten problem praktyczny, chciałabym przekazać głos praktykowi, panu naczelnikowi z rejestru zastawów, który przybliżyłby państwu senatorom, jak to funkcjonuje obecnie. Pan legislator słusznie zauważył, że podpis elektroniczny już istnieje, a rzecz sprowadza się do tego – jeśli dobrze zrozumiałam problem – czy odbiorca takiego odpisu elektronicznego będzie wiedział, że to jest dokument, że ma on znaki, które świadczą o tym, iż jest to dokument i można się nim posłużyć.

Jeśli chodzi o poprawki, to wydaje mi się, że wykraczają one poza zakres nowelizacji.

Teraz, jeśli państwo pozwolą, przekażę głos panu naczelnikowi.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Zanim zabierze głos pan naczelnik, może pan legislator odnieść się do tego stanowiska i wyjaśni, że jednak nie wychodzimy poza istotę zmiany sejmowej.

**Główny Legislator  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Po pierwsze, Wysoka Komisjo, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne nigdy nie zaproponowałoby poprawki, gdyby miało jakąkolwiek wątpliwość co do tego, czy jesteśmy w materii poprawki senackiej, czy też nie. Proszę zwrócić uwagę, co tak naprawdę zrobił Sejm. Sejm dodał do ust. 2a drugie zdanie: „odpisy i zaświadczenia wydawane drogą elektroniczną mają moc dokumentów urzędowych”. Co robi Biuro Legislacyjne? Biuro Legislacyjne wyjmuje to zdanie i wpisuje je do ustawy jako odrębny ust. 3a, dodając jednocześnie warunek, że odpisy i zaświadczenia, które mają mieć moc dokumentów urzędowych, muszą być podpisane elektronicznie. To pierwsza sprawa.

W drugiej poprawce, dotyczącej ust. 3, tak naprawdę chodzi o skorelowanie terminologii. Ustawodawca nie powinien w jednym artykule, w dwóch po sobie następujących jednostkach redakcyjnych, raz mówić o mocy dokumentów urzędowych, raz o mocy dokumentów urzędowych wydawanych przez sąd. Proszę państwa, to jest ta sama instytucja. Tu chodzi o określenie mocy prawnej dokumentu, którym będzie się



posługiwał przysłowiowy Kowalski, nie ma więc mowy o wykroczeniu poza materię, a o zachowaniu konsekwencji terminologicznej w art. 42 i uporządkowanie tego w ramach struktury art. 42. Dziękuję bardzo.

**Naczelnik Wydziału Centralnej Informacji o Zastawach Rejestrowych  
Krajowego Rejestru Sądowego oraz Ksiąg Wieczystych  
w Departamencie Informatyzacji i Rejestrów Sądowych  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Jerzy Kutra:**

Szanowna Komisjo, postaram się rozwiać pewne wątpliwości, choć nie wiem, czy mi się uda. Biorąc historycznie, jest to zaledwie dziesięć miesięcy funkcjonowania elektronicznych dokumentów wydawanych przez centralną informację, ale jakiś czas już trwa. Większe doświadczenie mamy w Krajowym Rejestrze Sądowym, gdzie zapis ten funkcjonuje już od dłuższego czasu. Przez tych dziesięć miesięcy obsłużyliśmy w postaci elektronicznej dwieście osiemdziesiąt cztery wnioski. Wygląda to tak, że wnioskujący, który ma kwalifikowany podpis elektroniczny, przysyła na portal wniosek, do którego jest załączony, zgodnie z rozporządzeniem, wniosek, jaki ma wpłynąć do centralnej informacji, i zeskanowany dowód wpłaty – zależy to od tego, czy pochodzi on z systemu elektronicznego – i to w postaci elektronicznej wpływa na portal. Pracownik centralnej informacji otwiera ten plik, sprawdza, czy wszystko jest zgodne pod względem formalnym i merytorycznym, to znaczy, czy wpłata jest odpowiednia, czy we wniosku wszystko jest zapisane poprawnie i jeżeli wszystko jest wykonane dobrze, obsługuje ten wniosek, to znaczy wpisuje go do systemu centralnej informacji o zastawach rejestrowych i generuje się plik PDF. Różnica między dokumentem papierowym a elektronicznym jest taka, że plik PDF nie jest drukowany na papierze, tylko zostaje w postaci elektronicznej. Pracownik przejeżdża po nim kwalifikowanym podpisem elektronicznym – tym kluczem – spina to i odsyła do skrzynki, z której przyszedł wniosek.

I teraz cała procedura została zamknięta. Jak wiem, wnioskującymi są w przeważającej mierze firmy pośredniczące przy obsłudze wniosków, kancelarie, osoby, które mają kwalifikowany podpis elektroniczny. Jest ich stosunkowo niewiele, bo żeby to mieć, trzeba zapłacić. Osoby fizyczne na ten moment nie posługują się kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Przyjmujemy, że to się będzie rozwijać i osób tych będzie coraz więcej. To znakomicie przyspiesza załatwienie sprawy, bo nie trzeba przyjeżdżać do centralnej informacji, nie trzeba słać tego pocztą i czekać na zaświadczenie dwa tygodnie, a jeżeli poczta źle funkcjonuje, to i miesiąc, podczas gdy czas nagli, bo na przykład chcę sprzedać samochód, który jest przedmiotem zastawu rejestrowego, i nie mogę, bo nie mam zaświadczenia. Tu mamy sprawę obsłużoną szybko.

Tak to wygląda, jeśli chodzi o załatwianie spraw podpisu. Dokumenty te mogą mieć postać elektroniczną i prawdopodobnie są składane do sądu czy do banku i są przez nie honorowane. Brak tego zapisu zmusił ministerstwo do wprowadzenia go, no bo jest to opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, ale czy on go ma... Czy w związku z tym, że jest zapis, iż dokument w postaci papierowej ma moc dokumentu urzędowego wydanego przez sąd, należy to traktować tak samo, żeby było identycznie? Dążyliśmy do tego, żeby wprowadzić ten zapis.

Postaram się też odnieść do uwagi dotyczącej zapisu, który mówi, że odpisy i zaświadczenia wydane drogą elektroniczną przez Centralną Informację o Zastawach

Rejestrowych, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, mają moc dokumentów urzędowych. Wiemy, że są prowadzone prace legislacyjne w zakresie pieczęci urzędowej. Jeżeli wejdzie w życie ustawa o pieczęci urzędowej – nie wiem jak szybko, ale może się zdarzyć, że projekt zostanie przedłożony podczas obrad Sejmu i posiedzenia komisji, powiedzmy, na początku przyszłego roku – to znowu będziemy musieli wrócić do ustawy o zastawie rejestrowym, żeby to wykreślić, bo tam będzie pieczęć urzędowa, a tu będziemy honorować tylko odpisy i zaświadczenia opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Proszę Szanowną Komisję o rozważenie tego.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Przepraszam, ale mam jeszcze do pana pytanie, bo mówił pan...

*(Naczelnik Wydziału Centralnej Informacji o Zastawach Rejestrowych Krajowego Rejestru Sądowego oraz Ksiąg Wieczystych w Departamencie Informatyzacji i Rejestrów Sądowych w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kutra: Przepraszam, można to wydrukować.)*

Jeśli będę miał ten podpis, to czy tylko drogą elektroniczną będę mógł wysłać ten plik na przykład do sądu czy do innej instytucji i tylko w formie elektronicznej jest on dokumentem urzędowym? Chodzi o to, czy odbiorca może zmienić formułę i z pliku PDF przejść na dokument urzędowy. Czy wydruk będzie miał cechy dokumentu, czy też tylko drogą elektroniczną mogę przesłać to do innej instytucji?

**Naczelnik Wydziału Centralnej Informacji o Zastawach Rejestrowych  
Krajowego Rejestru Sądowego oraz Ksiąg Wieczystych  
w Departamencie Informatyzacji i Rejestrów Sądowych  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Jerzy Kutra:**

Tak, drogą elektroniczną. Dlatego dążymy do rozwinięcia kwestii związanej z pieczęcią elektroniczną, żeby na dokumencie sporządzonym w postaci elektronicznej była urzędowa pieczęć elektroniczna, która nawet w momencie wydrukowania dokumentu zostanie w jakiś sposób na nim odwzorowana. Nie mówię, że to będzie wizerunek orła, ale na dokumencie przeniesionym na papier będzie widać, że został on wydany przez centralną informację jako urząd.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze pan legislator.

**Główny Legislator  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Mnie oczywiście argumenty, że prawo kiedyś się zmieni, przekonują, ale tylko częściowo. Dzisiaj rozpatrujemy ustawę w tym kształcie oraz w tym systemie prawnym, jaki mamy. Zdecydowanie łatwiej jest zmienić rozporządzenie wydane na pod-

stawie art. 43a i wykreślić „bezpieczny podpis elektroniczny” niż uchwalić ewentualną ustawę o pieczęci elektronicznej. Poprawka Biura Legislacyjnego zmierza do tego, żeby zagwarantować, że jak długo nie mamy ustawy o pieczęci elektronicznej, warunkiem mocy dokumentów, której chce ustawodawca, jest to, żeby były one podpisane bezpiecznym podpisem elektronicznym. Tylko o to chodzi. W tym momencie mamy to na dwóch różnych płaszczyznach – ustawy i aktu podustawowego, czyli rozporządzenia. W wypadku przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia w wytycznych czy w zakresie spraw przekazanych do uregulowania nie jest wskazane, żeby dokumenty, które będą generowane przez system w ramach zastawu rejestrowego, były opatrzone... Nie ma takiej gwarancji, a więc to, czy taka gwarancja jest potrzebna, czy też nie, zależy od decyzji Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Dziękuję bardzo, popieram ten pogląd.

*(Sędzia w Wydziale Prawa Gospodarczego w Departamencie Legislacyjno-Prawnym w Ministerstwie Sprawiedliwości Zofia Fiedorowicz: Panie Przewodniczący, czy jeszcze ja mogłabym zabrać głos?)*

Proszę bardzo.

**Sędzia w Wydziale Prawa Gospodarczego  
w Departamencie Legislacyjno-Prawnym  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zofia Fiedorowicz:**

Wprawdzie nie uczestniczyłam w posiedzeniu komisji w Sejmie, ale z informacji uzyskanych od osób, które w tym posiedzeniu brały udział, wiem, że kwestia odmiennego potraktowania tej regulacji, proponowanej przez komisję sejmową – czyli czy będzie ust. 3, czy będzie to w ust. 2a – była rozważana, a na pewno była podnoszona. My początkowo w stanowisku rządu też żeśmy uznali, że może to być na przykład ust. 3, zmodyfikowany w taki sposób, że będzie określał, jaką moc mają dokumenty zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej, bez rozbijania tego na dwa osobne ustępy. Wtedy wyglądałoby to chyba zgrabniej. Byłaby jedynie mowa o mocy dokumentów, a nie raz o mocy dokumentów urzędowych, a za drugim razem o mocy dokumentów wydawanych przez sąd. Myślę, że co do tego uwaga Biura Legislacyjnego jest zasadna. Można by zmienić numerację w ten sposób, że nie byłby to ust. 2a. Obawy nasze budzi jednak uzupełnienie ust. 3a o ten bezpieczny podpis weryfikowany itd., bo niezależnie od prac nad pieczęcią elektroniczną, które się przedłużają, projekt ustawy był już prawdopodobnie na posiedzeniu komitetu Rady Ministrów, być może nawet był już na posiedzeniu Rady Ministrów, ale widocznie wynikają tam jakieś problemy, skoro się to opóźnia. Powinno to już być w planie prac trzeciego kwartału.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że w uzgodnieniach międzyresortowych są obecnie założenia projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, gdzie chyba jest zapis, że odpisy, zaświadczenia...

W każdym bądź razie chodzi o to, że zmierzamy do tego, żeby zmianą ustawy o KRS wyeliminować obowiązek opatrzenia tego bezpiecznym podpisem elektronicznym.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

To jest kwestia przyszłości. My się odnosimy do konkretnej propozycji ustawy, jaka przyszła z Sejmu, i legislacyjnie porządkujemy tę kwestię, nie wychodząc poza zakres materii. Myślę, że to jest istotą naszego dzisiejszego posiedzenia. Jeśli zmieniają się okoliczności, będzie pieczęć itd., zmieniają się przepisy, to też trzeba tu będzie dokonać określonych zmian.

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

*(Głos z sali: Przyjąć poprawkę.)*

To za chwilę. Na razie pytam o głosy w dyskusji? Nie ma.

Jak informowałem, przejąłem te poprawki. Mają one charakter legislacyjny i najpierw będziemy głosować nad nimi.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Jednomyślnie.

Teraz głosujemy nad przyjęciem ustawy z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za? (5)

Jednomyślnie, a więc nikt nie jest przeciw i nikt się nie wstrzymał od głosu.

I kwestia ostatnia, wybór sprawozdawcy. Czy ktoś z państwa się zgłasza na sprawozdawcę tej ustawy?

Może pan senator? Właściwie praktyk.

**Senator Marek Trzeciński:**

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Piotr Zientarski:**

Pan senator Trzeciński. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję gościom za udział.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 00)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851